

Teatr Wielki w Poznaniu i mobbing? „Spotkania kończą się płaczem, strachem i stresem”. Dyrektor Opery zaprzecza oskarżeniom

Maciej Szymkowiak 15 marca 2024

W Teatrze Wielkim w Poznaniu miało dojść do konfliktu między pracownikami a dyrekcją Opery Poznańskiej. Anonimowi pracownicy zarzucają dyrektorce mobbing i dyskryminację. Renata Borowska-Juszczyńska odpowiada, że jest zaskoczona zarzutami, które są bezpodstawne i nieprawdziwe.

Część pracowników Teatru Wielkiego w Poznaniu skontaktowała się z naszą redakcją. Poinformowano nas, jakoby od dłuższego czasu byli narażeni na presję i upokorzenia ze strony dyrekcji. Jak twierdzą: systematycznie są mobbingowani, poniżani i traktowani jak marionetki. Przekonują, że muszą bezwarunkowo spełniać każde polecenie dyrektora Teatru Wielkiego w Poznaniu. Z relacji pracowników wynika, że atmosfera w miejscu pracy jest nasycona stresem i lękiem przed krytyką oraz karami za rzekome przewinienia. Tych doniesień nie potwierdza dyrekcja teatru, a także Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, który sprawuje pieczę nad instytucją kulturalną.

Zarzuty wobec dyrekcji

Pracownicy zarzucają dyrektor Teatru Wielkiego w Poznaniu, Renacie Borowskiej-Juszczyńskiej wiele postaw, w tym brak szacunku, lekceważenie ich pracy oraz manipulację. Twierdzą, że dyrektor nie docenia ich wysiłku, a wszelkie sukcesy teatru przypisuje wyłącznie sobie. Co więcej, oskarżają ją o stosowanie dyskryminacji, faworyzowanie wybranych pracowników oraz zmiany w warunkach pracy bez konsultacji z zainteresowanymi.



– Wielokrotne spotkania z panią dyrektor, szczególnie gdy jest się wzywany bez wcześniejszej zapowiedzi, kończą się płaczem, ogromnym stresem i strachem przed ponownym przychodzeniem do Opery. Pani dyrektor nie szanuje też czasu wolnego pracowników – często są przez nią praktykowane telefony, SMS-y, maile poza godzinami pracy, wieczorami, w dni wolne od pracy i w czasie urlopow. Uważa, że powinniśmy być zawsze do jej dyspozycji i jest to naszym obowiązkiem, mimo że nie wynika to z naszych umów o pracę – informują nas anonimowo pracownicy Teatru Wielkiego w Poznaniu.



Pracownicy mają wiele zarzutów do dyrektor Teatru Wielkiego w Poznaniu (fot. Łukasz Gdak/wPoznaniu.pl)

„Odeszło wielu wartościowych pracowników”

Dodają, że pozostają anonimowi, ponieważ boją się o swoją pracę, siebie i zemstę ze strony dyrekcji.

– Pani dyrektor często zaniża naszą wartość, nie docenia i lekceważy naszą pracę, wywołuje poczucie winy. Jak się coś udaje zrobić to uważa, że jest to jej zasługa, a jeśli nie, to zawsze wina spada na pracowników. Jednocześnie uważa, że wszystkie sukcesy Opera zawdzięcza tylko jej. Poza tym uważa, że w ogóle nie pracujemy albo że nie pracujemy właściwie. Jednocześnie nie przekazuje nam właściwych informacji, a potem wymaga, żeby realizować jej polecenia. Zmienia często zdanie, a następnie wypiera się, że sama coś polecała. Poza tym nie przyznaje się do swoich decyzji, jeśli były błędne i zrzuca winę na pracowników – dodają.

Relacjonują też, że dyrektor ma wpływać na zatrudnienie w Operze ze względu na swoje uprzedzenia.

– Zmusza do odchodzenia na emeryturę wartościowych ludzi. W tym samym czasie przywileje mają jej ulubieńcy. Zmusza też do zmian warunków pracy – na przykład u solistów, a jednocześnie zatrudnia innych, którzy nie śpiewają, albo śpiewają bardzo mało. Z powodu złego traktowania z Opery odeszło, także w ostatnim czasie, wiele wartościowych osób – opowiadają.

Jedna z osób, która odeszła miała wytoczyć sprawę o mobbing. Wśród zarzutów pojawia się też wykorzystywanie stanowiska dla własnych korzyści. Wymieniają: wyjazdy za granicę, wyjścia do restauracji, kupowanie osobistych rzeczy, jazdy firmowymi samochodami.

– Wszystkie opisane sytuacje mają miejsce już od jakiegoś czasu, dzieją się ciągle, powtarzają się i nie są tylko pojedynczymi incydentami – przekonują pracownicy.



Opera Poznańska (fot. Łukasz Gdak/wPoznaniu.pl)

Teatr Wielki w Poznaniu kategorycznie zaprzecza

Skontaktowaliśmy się z dyrekcją Teatru Wielkiego w sprawie domniemyanych zarzutów. Dyrektor Renata Borowska-Juszczyńska wyraziła zaskoczenie tego typu informacjami i zaprzeczyła oskarżeniom pracowników, uznając je za nieprawdziwe i absurdalne. Zaznaczyła, że Teatr przestrzega wszystkich przepisów prawa dotyczących praw pracowników, w tym w zakresie przeciwdziałania mobbingowi. Dyrekcja podkreśliła także osiągnięcia teatru, które według nich potwierdzają skuteczność jej zarządzania.

– Doniesienia, na które się pan powołuje, są nieprawdziwe, wręcz niedorzeczne. Teatr wdrożył i stosuje wszelkie przewidziane przepisami prawa procedury, chroniące dobro zatrudnionych w niej pracowników w każdym obszarze ich zatrudnienia i bezwzględnie ich przestrzega, w tym dotyczące czasu pracy, przeciwdziałania mobbingowi – poinformowała nas Renata Borowska-Juszczyńska i dodała: – Zauważam też, że Teatr jest największą instytucją kultury w Wielkopolsce, zapewnia pracę blisko czterystu osobom w dynamicznym i kreatywnym zespole. Zatem rzeczą naturalną są ruchy kadrowe, w obie strony. Natomiast sposób zarządzania instytucją odzwierciedlają zdobywane przez Operę nagrody, które stawiają Operę w Poznaniu w szeregu najbardziej utytułowanych oper w Polsce i Europie.



Dyrektor Teatru Wielkiego w Poznaniu, Renata Borowska-Juszczyńska (fot. Łukasz Gdak/wPoznaniu.pl)

Urząd Marszałkowski: „o niczym nie wiemy”

Skontaktowaliśmy się też z Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego, który sprawuje pieczę nad Teatrem Wielkim w Poznaniu. Zapytaliśmy, czy jakiegokolwiek doniesienia o nieprawidłowych zachowaniach w Operze dotarły do urzędników. Czy wiedzieli o wspomnianej przez pracowników sprawie sądowej oraz, jak ustaliliśmy, niedawnym odejściu m.in. zastępcy dyrektora ds. ekonomiczno-administracyjnych?

– Departament Kultury nie był poinformowany o jakichkolwiek zaistniałych w Teatrze Wielkim w Poznaniu zdarzeniach, które mogłyby nosić znamiona mobbingu, ani też o wspomnianej sprawie sądowej. Informacja o złożeniu wypowiedzenia stosunku pracy przez zastępcę dyrektora ds. ekonomiczno-administracyjnych Teatru została przekazana do Departamentu Kultury 27 lutego 2024 r. przez samego zainteresowanego – wyjaśnia nam Włodzisław Mazurkiewicz, dyrektor Departamentu Kultury.

Renata Borowska-Juszczyńska jest dyrektorem Teatru Wielkiego w Poznaniu od 12 lipca 2012 roku. Jak można przeczytać na oficjalnej stronie Opery:

„Stawiane przez nią cele to dbałość o wysoki poziom tzw. „codziennego spektaklu” – uzupełnianie potencjału zespołu solistów Teatru o kunszt śpiewaków gościnnych, zatrudnianie jak najlepszych muzyków i współpraca z uznanymi dyrygentami. To także tworzenie różnorodnego repertuaru, wzbogaconego o spektakle inscenizowane zgodnie ze współczesnymi trendami teatralnymi – łączenie arcydzieł muzyki z unikatową wyobraźnią realizatorów, znanych i cenionych w świecie operowym i nie tylko (David Pountney, Denis Krief, Kirsten Delholm, Pippo Delbono, Leszek Mądzik, Maciej Prus, Ran Arthur Braun), oraz wprowadzanie na afisz kompozycji współczesnych i zamawianie nowych, w tym realizowanych przez znakomicie zapowiadających się debiutantów w dziedzinie opery”.

Wśród nagród i wyróżnień wyszczególniono m.in. Teatralne Nagrody Muzyczne im. J. Kiepury (zarówno w 2019 i 2020 roku poznański Teatr wyróżniono 5 statuetkami). W 2020 roku operę „Paria” w reż. Grahama Vicka, pod kierownictwem muzycznym Gabriela Chmury uhonorowano Opera Music Award – najważniejszą w świecie muzycznym nagrodą, zwaną „operowym Oscarem”.

– Na zewnątrz wszystko wygląda dobrze, w środku jest bardzo źle, coraz gorzej – jednak twierdzą anonimowi pracownicy.

